

RECENZJE

Andrzej Piskozub

– *Sarmackie dziedzictwo. Traktat o czterech rodzimych ojczyznach*

Pracownia Wydawnicza ElSet, Olsztyn 2016, 504 ss.

Staraniem elbląskiego wydawnictwa ElSet w 2016 r. ukazała się kolejna książka Andrzeja Piskozuba, poświęcona geografii historycznej Polski i jej położeniu geopolitycznemu. Profesor Andrzej Piskozub, z wykształcenia ekonomista transportu, do emerytury związany był z Uniwersytetem Gdańskim, gdzie założył unikalną placówkę badawczą – Katedrę Nauki o Cywilizacji (1992–2002). Przez kilka lat prowadził też wykłady w obecnej Katedrze Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych UŁ. Swój ogromny wkład w rozwój polskiej geografii historycznej, a następnie geopolityki zapoczątkował przez wydanie w 1968 r. w Instytucie Wydawniczym PAX książki *Gniazdo Orła Białego*, w której zaprezentował oryginalną koncepcję dziejów państwa polskiego i jego podziałów wewnętrznych, opartych na uwarunkowaniach hydrograficznych. Ukazanie się tej pracy zainspirowało kilku geografów, w tym piszącego te słowa, do podjęcia studiów w zakresie geografii politycznej i historycznej Polski. W kolejnej książce, *Kształty polskiej przestrzeni* (1970), wydanej przez tę samą oficynę, profesor Piskozub rozwinął kwestię wewnętrznych podziałów kraju, ich zmian w toku dziejów i przedstawił autorską propozycję optymalizacji uwarunkowanej historycznie. Podsumowaniem tych przemyśleń była wydana w 1987 r. przez Ossolineum książka *Dziedzictwo polskiej przestrzeni*, traktująca o geograficznych podstawach naszej państwowości i kształtowaniu się jej struktur przestrzennych.

Ogłoszona drukiem obecnie praca (*Sarmackie dziedzictwo*) została podzielona na pięć części, a każda z nich na cztery rozdziały. Recenzji poddane zostanie będące aktualnie w przygotowaniu rozszerzone wydanie drugie, zawierające jako suplement jeszcze jedną (szóstą) część, pozbawioną już wewnętrznego podziału i zatytułowaną *Imperium Rosyjskie a sprawa polska*.

Inspiracją dla Andrzeja Piskozuba była teza Richarda Coudenhove-Kalergiego o przemijaniu narodów, zawarta w książce, którą wcześniej tłumaczył (współ z Magdaleną Urbanowicz), wydanej w Wydawnictwie Adama Marszałka w 1997 r.,

pod tytułem *Naród europejski*. Autor *Sarmackiego dziedzictwa* zauważa, że jeszcze szybciej niż narody przemijają ich państwa i ma to związek z przemianami kręgów cywilizacyjnych. Jeden cykl funkcjonowania na danym obszarze kręgu cywilizacyjnego Autor, za Ulrichem von Wilamowitz-Möllendorffem, szacuje na ok. 1,5 tys. lat, co odnosi do dziejów cywilizacji europejskiej, do której periodyzacji ten moduł pasuje.

Również dzieje ziem polskich da się prześledzić w takim ujęciu problemu z zastosowaniem wspomnianego modułu zmiany kręgów cywilizacyjnych, co Andrzej Piskozub przeprowadza w *Sarmackim dziedzictwie*. Zawartej w podtytule książki tezie o czterech historycznych ojczyznach Sarmatów odpowiadają kolejne części pracy, traktujące o ojczyście Słowiańszczyźnie, Polsce, Sarmacji i Europie. Jednym z celów pracy jest przeciwstawienie się kłamliwej polityce historycznej, zniekształcającej obraz dziejów i wybierającej z nich tylko te fakty, które mają jakoby uprawomocnić z góry założoną tezę, nie tyle dla ustalenia prawdy, ile dla gloryfikacji współczesnej opcji politycznej ową politykę historyczną implementującej. Już na początku książki Autor, określając politykę historyczną jako „praktykę kryminalną”, czyni mottem do dalszych rozważań następujące konstatacje:

- Powinnością historyka jest odkłamywanie dziejów ojczystych.
- Celem nauki historii jest poszukiwanie prawdy.
- Celem polityki historycznej jest prawdy tej fałszowanie w imię propagandowych interesów politycznych.

Odkłamując, na podstawie najnowszych ustaleń historyków, dzieje pradawne ziem współczesnej Polski, A. Piskozub wskazuje, jak mieszkańcy tych obszarów mogli się identyfikować – w czasach Polan wyłącznie ze Słowiańszczyzną; następnie w okresie piastowskim z Polską, na dość jednak ograniczonej przestrzeni dorzeczy Wisły i Warty; w czasach jagiellońskich, na znacznie już obszerniejszym terytorium, z dziedzictwem irańskiego ludu Sarmatów; aby po utracie państwowości kultywować ideę sarmackości jako konstrukcji państwowotwórczej unijnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Autor analizuje, co z dziedzictwa sarmackiego przetrwało do końca XIX w., aby ulec w XX w. wschodnioeuropejskim nacjonalizmom narodowym. Sugeruje także, że idea sarmackości przetrwała ten nawał nacjonalizmów i przekształciła się w ideę ojczystej unijnej Europy. Parafrazując tytuł *Traktatu o dwóch Sarmacjach* – słynnego dzieła Macieja z Miechowa, Andrzej Piskozub swoją pracę określa jako *Traktat o czterech Ojczyznach*. Choć procesy ich kształtowania za każdym razem przebiegały na innych obszarach, tylko częściowo się pokrywających, to należy je traktować jako integralne continuum.

Pierwszą część książki *Sarmackie dziedzictwo* zatytułowano *Ojczysta Słowiańszczyzna*. Już w pierwszym jej rozdziale (*Zanim przybyli Słowianie*) A. Piskozub rozprawia się z mitem prapolskiego, a co najmniej prasłowiańskiego dziedzictwa naszych ziem, przeciwstawiając go równie nieprawdziwemu pragermańskiemu. Wskazuje przy tym na manipulowanie odkryciem osady w Biskupinie dla uwiarygodnienia któregoś z tych mitów. Jak wykazuje Autor, w okresie rzymskim na naszych ziemiach osiedlały się różnorodne plemiona wędrownie, w tym również Sauromaci (Sarmaci), ale na pewno nie było pośród nich Słowian, nie znali ich Rzymianie, a fakty dowodzą, że mieszkali oni wtedy nad Wołgą. Słowianie, ptolemeuszowscy Souveni, nie byli ludem stepowym, nie jeździli konno, ale osadzali się nad rzekami jako lud rolniczy, zajmujący się uprawą ziemi, lecz nie hodowlą. Zgodnie z sugestią Autora ich obszarem rdzeniowym mogło być dorzecze Kamy, później zasiedlone przez ugrofiński lud Zyrian (dziś Komi).

Drugi rozdział, zatytułowany *Wielka wędrówka ludów*, poświęcony jest właśnie procesowi zasiedlania naszych ziem przez kolejne fale ludów płynące ze wschodu, ale także z północy (Goci, Wikingowie), północnego zachodu (Wandalowie) i południowego zachodu (Celtowie). Autor przywołuje przy tym znaczenie wodnego pierścienia rzek (Odra, Wisła, Warta, Noteć) otaczających obszar rdzeniowy Polski, jako sprzyjający osadnictwu na naszych ziemiach. Andrzej Piskozub pisał już o tym fakcie w *Dziedzictwie polskiej przestrzeni*. Podobnie oparł swoją teorię zasiedlenia naszych ziem na owym pierścieniu Leszek Moczulski w *Narodzinach Międzymorza*, ale sugerował, że inne ludy zostały zatrzymane przez rzeki i nie dotarły do wnętrza tego okręgu, więc pozostało ono etnicznie czyste (jakoby słowiańskie), a lud ten rozprzestrzenił się we wszystkich kierunkach. Teoria bez wątplenia miła słowiańskiej duszy, ale niestety niezgodna z faktami archeologicznymi. Całe wnętrze tego kręgu cywilizacyjnego naszych ziem wypełnia kultura przeworska, prawdopodobnie jednak germańska (Wandalowie). Była to cywilizacja na tyle skonsolidowana, że Goci w swojej wędrówce nad Morze Czarne omijali jej ziemie łukiem. W okresie wędrówek ludów ziemie polskie zostały wyludnione i na opuszczone tereny wkroczył ze wschodu w VI w. etnos słowiański.

Kolejny rozdział (*Narodziny cywilizacji europejskiej*) traktuje o procesach cywilizacyjnych prowadzących do powstania państw. Autor nawiązuje do teorii Spenglera, Toynbeego i Konecznego. Wychodzi od państw najstarszych, powstających w deltach wielkich rzek (Nilu oraz Eufratu i Tygrysu) i na półwyspach Grecji i Półwyspie Apenińskim, i stale odwołując się do modułu cywilizacyjnego, ukazuje proces wyodrębniania się europejsko-chrześcijańskiej cywilizacji i jej wewnętrzny rozłam.

W ostatnim rozdziale pierwszej części książki (*Zanim powstała Polska*) zostały omówione w skrócie pradzieje dzisiejszych ziem polskich i ich relacje z cywilizacyjnymi i politycznymi strukturami sąsiednimi. Autor przywołuje wędrówki różnych ludów przemieszczających się przez Europę Środkową, w tym Normanów ze szczególnym zwróceniem uwagi na ich państwowotwórczą rolę na Rusi. Rozważa też dualny proces dochodzenia do chrześcijaństwa władców prapolskich.

W dalszych częściach książki A. Piskozub zajmuje się formowaniem się państwowości polskiej i dochodzeniem społeczeństwa do idei narodu polskiego. Przywołuje znane z prac wcześniejszych kwestie wewnętrznych podziałów ziem polskich kształtowanych w toku dziejów i miejsca tych ziem w znanej koncepcji Mitteleuropy, opracowanej przez Fryderyka Neumanna.

Trzecia część książki jest opowieścią o kształtowaniu się mitu sarmackiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, podtrzymywanego aż do epoki złotej wolności i degrengolady nie tylko państwowości, ale także społeczeństwa naszych ziem, zakończonej utratą niepodległości. Mit sarmackiego pochodzenia Polaków przetrwał zabory i odrodził się wraz z Polską w okresie międzywojennym, o czym traktuje część czwarta.

Ostatnia zasadnicza część publikacji A. Piskozuba (*Sarmackie dziedzictwo*) to rozważania na temat tego, w jakim stopniu pośród społeczeństwa przebija się idea naszej europejskości jako wartości ponadczasowej.

Drugie wydanie książki zostało uzupełnione o esej *Imperium Rosyjskie a sprawa polska*, zawierający rozważania Autora o relacjach polsko-rosyjskich od czasów zaborów do epoki Putina oraz ich geopolitycznych uwarunkowań.

Reasumując, kolejna książka Andrzeja Piskozuba – *Sarmackie dziedzictwo. Traktat o czterech rodzimych ojczyznach*, jest dziełem nadzwyczaj interesującym, zawierającym liczne i głębokie refleksje historyczne, społeczne i geopolityczne, stojące w sprzeczności z propagowanymi aktualnie w sferach rządowych ideami polityki historycznej, ukazującym niekiedy ich całkowitą absurdalność. Książka ta skłania czytelników do przemyśleń na temat tego, skąd przyszliśmy, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy.

Prof. dr. hab. Marek Sobczyński
Uniwersytet Łódzki
Wydział Nauk Geograficznych
Katedra Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych
90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31
e-mail: marek.sobczynski@geo.uni.lodz.pl